

KAZIMIERA GAWRON

ur. 1934; Wólka Kątna



Miejsce i czas wydarzeń	Wólka Kątna, PRL
Słowa kluczowe	Projekt Etnografia Lubelszczyzny, Wólka Kątna, sól, wierzenia o soli, Cyganie

Cyganom nie można dawać soli

Tylko jeszcze pamiętam, mój tatuś opowiadał, że jak Cygany chodziły, i przyszła Cyganaka, żeby ji nie dawać soli. [...] babka była sama, no i przyszła Cyganka, to ona zawsze chce soli. Ja pamiętam Cygany, jak przyjdą, to uny chcu soli, żeby ji dać. Jak ji dali ty soli, a wkiejs miały kufry, takie do ubrania, my teraz mamy szafy, regały, a oni mieli kufry, to ta babka wszystko im z tego, omamiła ich ta Cyganka, i wszystko z tego kufra wyjęli i wszystko wydali. Oni przyjechali, to ta Czarnecka mi opowiadali, już nie żyją, to mówi: „Coście zrobili!” Wszystko zabrała Cyganka i poszła, Cygany, a uni nie wiedzieli, co się robiło i dawali wszystko. Tak to było. No i mój tatuś tak samo opowiadał, że jeszcze jakeśmy we wsi byli, tu we wsi, tatuś tak samo mówił, jak się dało Cygance soli, to zaraz omamiła. Nie wolno Cygance dawać soli, ani Cyganowi, bo taki się człowiek robi kołowaty mówi, że wszystko da i nie wie, co robi. No i to tatuś zawsze opowiadał i ta Czarnecka mi zawsze opowiadali, jeszcześmy byli takie nieduże, to pamiętam. Tak. To sól, ja nie wiem, co to jest, że tak omami. [...] daje się soli, chce soli, a późni tego człowieka, który jest w domu, bo jakby ktoś inny był gdzie indzi, to by nie omamiła go, tylko tego, co dał ty soli, tego omami i ten człowiek wszystko wydo.

Data i miejsce nagrania	2001-07-06, Wólka Kątna
Rozmawiał/a	Magdalena Wójtowicz
Transkrypcja	Magdalena Wójtowicz
Redakcja	Piotr Lasota
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"